

24. 09. 2018

ODPIS

Sygn. akt II AKa 186/18

Dnia 6 września 2018 r.



ORZECZENIE

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Apelacyjny w Lublinie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący - sędzia [redacted]

Sędziowie: [redacted]

[redacted]

Protokulant [redacted]

przy udziale prokuratora [redacted]

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 6 września 2018 roku

sprawy lustrowanego J. [redacted] syna Bogdana i [redacted]

urodzonego [redacted]

apelacji wniesionej przez prokuratora

od orzeczenia Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 29 maja 2018 roku, sygn. akt IV K 192/17

w przedmiocie stwierdzenia zgodności z prawdą oświadczenia lustracyjnego

- I. utrzymuje w mocy zaskarżone orzeczenie;
- II. ustala, że wydatki za postępowanie odwoławcze ponosi Skarb Państwa.



oryginałe właściwe podpisy
Kierownika Sekretariatu Wydziału
Za zgodność z oryginałem
świadczy

Sekretarz

Anna Kijak

UZASADNIENIE

W orzeczeniu, wydanym na skutek złożenia przez [REDAKTOWANO] wniosku o wszczęcie postępowania lustracyjnego w przedmiocie zgodności z prawdą złożonego przez w/w oświadczenia lustracyjnego, z dnia 29 maja 2018r. Sąd Okręgowy w Lublinie na podstawie art. 21a ust. 2 ustawy z dnia 18 października 2006 roku o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944 – 1990 oraz o treści tych dokumentów (Dz.U. z 2016r. poz. 1721) stwierdził, że oświadczenie lustracyjne złożone przez Jana Kozłowskiego w dniu 19 maja 2017 roku jest zgodne z prawdą; wydatkami związanymi z niniejszym postępowaniem obciążył Skarb Państwa.

Orzeczenie to zostało zaskarżone apelacją przez Prokuratora Oddziałowego Biura Lustracyjnego IPN w Lublinie w całości wobec osoby lustrowanej [REDAKTOWANO] na jego niekorzyść.

Skarżący w oparciu o art. 427 § 1 i 2 kpk oraz art. 438 pkt 1 kpk w zw. z art. 19 ustawy z dnia 18 października 2006r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944 – 1990 oraz treści tych dokumentów (tj. Dz.U. z 2017r., poz. 2186 z późn. zm.) orzeczeniu temu zarzucił rażąca obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 2 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 2 ust. 3 ustawy z dnia 18 października 2006r. o ujawnianiu informacji o dokumentach (tj. Dz.U. z 2017r., poz. 2186z późn. zm.) poprzez jego niezastosowanie, co doprowadziło do wyrażenia przez Sąd Okręgowy IV Wydział Karny w Lublinie błędnego poglądu prawnego polegającego na stwierdzeniu, że osoba pełniąca służbę w Wydziale Łączności WUSW nie pełniła służby w strukturach Służby Bezpieczeństwa, pomimo, że prawidłowa wykładnia art. 2 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 2 ust. 3 w/w ustawy lustracyjnej prowadzi do wniosku, że osoba, która pełniła w latach 1984 – 1990 służbę w Wydziałach Łączności Wojewódzkich Urzędów Spraw Wewnętrznych, jest osobą, która pełniła służbę w organach bezpieczeństwa państwa w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 5 i ust. 3 ustawy lustracyjnej.

Stawiając powyższy zarzut na podstawie art. 437 § 1 i 2 kpk w zw. z art. 19 ustawy z dnia 18 października 2006r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944 – 1990 oraz treści tych dokumentów (tj. Dz.U. z 2017r., poz. 2186 z późn. zm.) wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja prokuratora nie jest zasadna. Skarżący prokurator kontestując wyrok Sądu Okręgowego wywodzi, że tenże sąd w procesie dochodzenia do ustalenia prawidłowości złożonego przez ██████████ oświadczenia lustracyjnego dokonał wadliwej wykładni przepisu art. 2 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 2 ust. 3 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnieniu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa z lat 1944 – 1990 (Dz.U. z 2017 r., poz. 2186 z późn. zm.).

Lektura apelacji sprowadza się, w zdecydowanej mierze do cytowania uchwały składu 7 sędziów Sadu Najwyższego w dniu 14 października 2015 r. sygn. akt III UZP 8/15. Prezentując taką narrację prokurator tym samym daje symptom do stwierdzenia, że wymienione wyżej przepisy ustawy z dnia 18 października 2006 r. mają niedookreśloną wymowę.

Z zasady demokratycznego państwa prawa wynika, przecież, że każda regulacja prawna o charakterze ustawowym, dająca organowi państwowemu uprawnienia, a obywatelowi zobowiązanie do wyboru określonej decyzji wkraczającej w sferę jego późniejszych praw obywatelskich musi spełniać wymóg dostatecznej określoności.

Oznacza to, że sama ustawa musi w sposób kompletny, precyzyjny i jednoznaczny definiować pojęcia, tak by jednoznacznie można było ustalić kogo i w jakiej sytuacji regulacja dotyczy. Tak, aby adresat bez trudności mógł określić konsekwencje prawne z nich wynikające tzn. zakazu używania pojęć umożliwiających dowolną interpretację stosowania prawa, by nie stawało się ono swoistą pułapką dla obywatela, który powinien układać swoje sprawy w zaufaniu, że nie naraża się na prawne skutki w momencie podejmowania decyzji.

Zgodnie z art. 2 ust.1 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz. U. z 2007 r. N r 63 poz. 425 z późn. zmianami) organami bezpieczeństwa państwa są: 1) Resort Bezpieczeństwa Publicznego Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego; 2) Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego; 3) Komitet do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego; 4) jednostki organizacyjne podległe organom , o których mowa w pkt 1-3, a w szczególności jednostki Milicji Obywatelskiej w okresie do dnia 14 grudnia 1954 r.; 5) instytucje centralne Służby Bezpieczeństwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz podległe im jednostki terenowe w wojewódzkich, powiatowych i równorzędnych komendach Milicji Obywatelskiej oraz w wojewódzkich, rejonowych i równorzędnych urzędach spraw wewnętrznych; 6) Akademia Spraw Wewnętrznych; 7) Zwiad Wojsk Ochrony Pogranicza; 8) Zarząd Główny Służby Wewnętrznej jednostek wojskowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz podległe mu komórki; 9) Informacja

Wojskowa; 10) Wojskowa Służba Wewnętrzna; 11) Zarząd II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego; 12) inne służby Sił Zbrojnych prowadzące działania operacyjno-rozpoznawcze lub dochodzeniowo-śledcze, w tym w rodzajach broni oraz w okręgach wojskowych.

Na podstawie art. 2 ust. 3 tej ustawy, jednostkami Służby Bezpieczeństwa, w rozumieniu tej ustawy, są te jednostki Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, które z mocy prawa podlegały rozwiązaniu w chwili zorganizowania Urzędu Ochrony Państwa oraz te jednostki, które były ich poprzedniczkami. Jak wynika z materiałów dostępnych w encyklopedii Wikipedia, struktura służby bezpieczeństwa przedstawiała się w następujący sposób: „Na poziomie centralnym istniały departamenty i biura MSW. Ich zadania w terenie realizowały odpowiednie wydziały (i inne jednostki) ulokowane w Komendach Wojewódzkich MO. Od 1 sierpnia 1983r. Komendy przemianowano na Wojewódzkie Urzędy Spraw Wewnętrznych. Na niższym szczeblu, w Komendach Powiatowych i Miejskich MO funkcjonowały Referaty ds. SB (z grupami operacyjnymi, paszportów i dowodów osobistych, rejestracji cudzoziemców, "T", "W"). Po reformie administracyjnej z 1975 r. powiatowe jednostki MO/SB zostały zlikwidowane. Struktura terenowa została jednak po kilku latach odtworzona. W styczniu 1983 r. powołano Komendy Rejonowe MO, w sierpniu przemianowano je na Rejonowe Urzędy Spraw Wewnętrznych (funkcjonowały w nich pionki: II-VI i paszportów, w zależności od liczby etatów jako: grupy, referaty, sekcje lub wydziały).

Cytowane w całości przepisy art. 2 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 2 ust. 3 ustawy dają wyraz temu, że Wydziały łączności wśród wymienionych enumeratywnie jednostek nie figurowały.

Biuro Lustracyjne Instytutu Pamięci Narodowej w artykule „Pojęcie Służby Bezpieczeństwa w rozumieniu ustawy lustracyjnej. Propozycja wykładni.” wyraziło pogląd, że zgodnie z art. 131 ustawy o UOP proces rozwiązywania Służby Bezpieczeństwa wiązał się ze zwolnieniami funkcjonariuszy ze służby. Tym samym, realizując współcześnie procedury lustracyjne, za jednostki SB w rozumieniu ustawy z 18 X 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów należy uznać te, z których funkcjonariusze byli zwalniani w trybie przywołanego powyżej przepisu ustawy. Enumeratywnie jednostki te wymieniono w Instrukcji Kozłowskiego, do której odwołuje się zarządzenie nr 53/90 ministra spraw wewnętrznych z 2 lipca 1990 r. „w sprawie określenia stanowisk zajmowanych przez funkcjonariuszy byłej Służby Bezpieczeństwa oraz jednostek organizacyjnych resortu spraw wewnętrznych, w których pełnili służbę”. W par. 2 zarządzenia wskazano, że „funkcjonariuszami byłej Służby Bezpieczeństwa są osoby, które pełniły służbę na stanowiskach i w jednostkach wymienionych w *Instrukcji Przewodniczącego Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej* z dnia 25 czerwca 1990 r.”

Podstawą dla twierdzeń o zaliczeniu Wydziału łączności do Służb Bezpieczeństwa była decyzja Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 8 grudnia 1983r., której jednak brak w wykazie aktów prawnych. Wzmianka o niej znajduje się jedynie w notatce gen. K. Straszewskiego. Zarządzenie nr 098/83 Ministra Spraw wewnętrznych z dnia 30 grudnia 1983 r., określa jedynie podział obowiązków poszczególnych członków kierownictwa MSW, przy czym jego treść nie świadczy o zmianie etatowej i zmianie stosunku służbowego funkcjonariuszy Zarządu łączności, którzy w dalszym ciągu byli funkcjonariuszami Milicji Obywatelskiej, gdyż nawet bezpośredni nadzór zastępcy Szefa WUSW ds. SB nie jest równoznaczny z wcieleniem danego wydziału do Służby Bezpieczeństwa, a już z całą stanowczością nie przesądza o świadomości o powyższym funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej tam służących. Zaliczenie Wydziału łączności w WUSW do Milicji Obywatelskiej, a nie Służby Bezpieczeństwa potwierdzają z kolei — akta osobowe funkcjonariuszy Wydziałów łączności, dokumenty wewnętrzne, rozkazy organizacyjne i wydane na ich podstawie rozkazy personalne i „etaty”, gdyż to na podstawie „etatu” można dodatkowo stwierdzić, że Wydziały łączności WUSW są wymienione wśród jednostek pionu Milicji Obywatelskiej, ponieważ wydziały Służby Bezpieczeństwa w „etacie” wyróżniały się dopiskiem „SB”, którego nie posiadały wydziały Milicji Obywatelskiej. Wydziały Służby Bezpieczeństwa charakteryzowały się również innym wyróżnikiem - takim jak rzymskie cyfry lub oznaczenie literowe. Rzymskie cyfry posiadały wydziały operacyjne SB (np. m. IV, V . VI), a literowe wydziały operacyjno-techniczne SB (np. B. C. T. W.), co również świadczy dodatkowo o wyraźnym ich wzajemnym rozdzieleniu. W wyniku uchwalenia ustawy o Policji, o UOP i o Urzędzie MSW utworzono Komendy Wojewódzkie Policji w miejsce dotychczasowych Wojewódzkich Urzędów Spraw Wewnętrznych. Komendy te powstały na podstawie rozkazów organizacyjnych KWP, a one były podstawą do utworzenia nowych „etatów” dla jednostek organizacyjnych Policji. „Etaty”, na bazie których utworzono Policję były „etatami” po byłej Milicji Obywatelskiej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego funkcjonariusz Wydziału łączności, a więc i ██████████ nie pracował w organach bezpieczeństwa w rozumieniu ustawy lustracyjnej.

Wprawdzie Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów wyraził inny pogląd, to zaznaczyć trzeba co było genezą wydania tejże uchwały. Z uwagi na rozbieżne orzecznictwo o tych sprawach I Prezes Sądu Najwyższego wystąpiła o wydanie uchwały.

Dowodzi to, że dopiero orzeczenie SN wymagało rozstrzygnięcia tejże kwestii. Jeśli nawet podzielić pogląd wyrażony w/w uchwale SN, to nie oznacza to, iż Jan Kozłowski złożył niezgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne.

Sądy mają obowiązek ustalać stronę podmiotową, a więc stan świadomości osoby lustrowanej. Lustrowany na podstawie wyżej przedstawionych faktów nie miał żadnej świadomości traktowania jego Wydziału jako Służby Bezpieczeństwa (w ocenie Sądu Apelacyjnego taki fakt nie miał miejsca). Taka świadomość nie wynikała z przedłożonych dokumentów, rozkazów, „etatu”, zakresu obowiązków. Nie można pominąć milczeniem niekonsekwencji IPN, skoro z jednej strony zarzucono lustrowanemu oświadczenie nieprawdy, a z drugiej strony ten sam organ stwierdza w piśmie skierowanym do ██████████, że nie figuruje on w dokumentach IPN jako osoba pracująca lub współpracująca z organami bezpieczeństwa państwa.

Przyjmując nawet hipotetycznie, że lustrowany znał treść decyzji Ministra Spraw Wewnętrznych z grudnia 1983 r. czy też treść pisma gen. K. Straszewskiego, w których była mowa o podporządkowaniu Wydziału łączności do bezpośredniego nadzoru zastępcy szefa Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych d/s SB, to i tak nie zmienia to oglądu całej sprawy. W decyzjach tych brak jest bowiem jednoznacznego stanowiska o włączeniu Wydziału łączności w struktury SB, o zmianie „statusu” zatrudnionych w nim funkcjonariuszy MO na funkcjonariuszy SB; mowa jest w nich jedynie o „podporządkowaniu do bezpośredniego nadzoru”. Bezpośredni nadzór zastępcy szefa WUSW d/s SB nie jest jednak równoznaczny z wcieleniem danego wydziału do struktur SB.

Rację ma Sąd Okręgowy prezentując pogląd, iż nadzór nie jest równoważny z przyporządkowaniem, wcieleniem do pewnej struktury.

Jeśli przyjąć inny tok rozumowania, to można byłoby szerzyć różne przykłady, w których nadzór nie oznaczał wcielenia. Np. nie można przecież byłoby uznać ludzi służących w Ochotniczych Hufcach Pracy za żołnierzy, gdyby - już teoretycznie - Minister Obrony Narodowej sprawował nad tą organizacją nadzór.

W tym kontekście Sąd Apelacyjny przywoła pogląd SN z dn. 20.06.2000 r. w sprawie I KZP 15/00, zgodnie z którym „nie można zarzucić osobie lustrowanej kłamstwa lustracyjnego wobec zastosowania rozszerzającej wykładni art. 2 ustawy z dn. 18.10.2000 r., w przypadku, gdy osoba ta dokonała odmiennej, acz możliwej do przyjęcia węższej interpretacji tego przepisu”.

Końcowo Sąd Apelacyjny chciałby zwrócić uwagę na jeszcze jedną kwestię.

Jest oczywiste, że aby zakwalifikować lustrowanego do grona osób składających nieprawdziwe oświadczenie, musi on spełniać jeszcze jeden warunek - jego praca bądź współpraca musi być dobrowolna. W niniejszej sprawie nie można Janowi Kozłowskiemu takiego waloru przypisać. Gdyby przyjąć, nawet teoretycznie, jego świadomość o pracy w organach bezpieczeństwa państwa, to uznać należy, że praca w tych strukturach nie miała charakteru dobrowolnego, gdyż został zaskoczony

takim przyporządkowaniem. Powyższa okoliczność nie może być zatem utożsamiana z wolą służby w tych organach.

Z tych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w orzeczeniu.



Na oryginalne właściwe podpisy
np. Kierownika Sekretariatu Wydziału
na zgodność z oryginałem
świadczy: *Matyja*
Sekretarz